



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 2019/37 15.09.2019

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.” (Ps 51, 12)

Te dobrze znane nam słowa Psalmu 51. trafnie wyrażają to, czego pragnę. Chcę z ochotą wypełniać wolę Bożą, także w tym, czego dzisiaj nie lubię, a nawet się tego obawiam. Bóg może zmienić to we mnie! Tylko On może zabrać resztę mojego egoizmu i dać siłę do miłości. ks. Robert Grohs, Proboszcz




PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„Kościół zaprasza nas dzisiaj do kontemplacji chwalebного Krzyża Pana. Będąc Bogiem, Chrystus uniżył samego siebie stając się sługą. To jest chwała Krzyża Jezusa!” (14.09) „Jeśli uczeń Jezusa pragnie wzrastać z Nim w przyjaźni, nie powinien narzekać i patrzeć na siebie. Powinien działać i angażować się w przekonaniu, że Pan go podtrzymuje i mu towarzyszy.” (13.09) „Pragnę promować światowe wydarzenie, które odbędzie się 14 maja 2020 r. Jego tematem przewodnim będzie «Odbudowa globalnego paktu wychowawczego»”. „Obchodzimy dziś wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi. Zachęcam wszystkich do patrzenia na Maryję i zainspirowania się jej chrześcijańskim duchem, aby coraz bardziej żyć i naśladować jej Syna Jezusa.” (12.09) „Chrystus jest nadzieją świata: Jego Ewangelia jest najpotężniejszym zaczynem braterstwa, wolności, sprawiedliwości i pokoju dla wszystkich narodów.” (11.09) „Jak dochodzi się do bycia dobrym chrześcijaninem? Odpowiedź jest prosta, ważne jest, aby realizować, każdy na swój sposób to, co Jezus przekazuje w nauczaniu o Błogosławieństwach.” (9.09) „Jesteście błogosławieni, błogosławiony Kościół ubogich i dla ubogich, ponieważ żyje przeniknięty zapachem swojego Pana, żyje radosny, głosząc Dobrą Nowinę wykluczonym ziemi, tym, którzy są ukochani przez Boga.” „Akamasoa, “Miasto przyjaźni” jest wyrazem obecności Boga, który zdecydował się żyć i pozostać zawsze pośród swojego ludu. Widząc te rozpromienione twarze, dziękuję Panu, że wysłuchał wołania ubogich.” „Zwróćmy się w modlitwie do Najświętszej Dziewicy, w dniu, w którym wspominamy jej narodzenie, jutrzeńki zbawienia dla ludzkości.” „Nasze życie i nasze zdolności pochodzą z daru utkanego przez Boga i wiele osób, których imiona poznamy dopiero w niebie.” (8.09) „Pan jako pierwszy obdarza was zaufaniem i zaprasza, byście mieli zaufanie do siebie samych; zaprasza was do odwagi, zjednoczenia z Nim, aby zapisać najpiękniejszą kartę waszego życia.” (7.09)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w XXIV Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca, aby dał nam całym sercem służyć Mu, bo wtedy dopiero doznamy w pełni skutków Jego miłosierdzia. Nie wystarczy być „dobrym człowiekiem” i nie robić nic złego.
Również dziś rozpoczynamy z Kościołem w Polsce tzw. Tydzień Wychowania.
2. Siostra Liliosa, misjonarka, przysłała podziękowania dla nas wszystkich i poprosiła, by przekazać, że złożyliśmy na ich kaplicę w Kongo 4499,80 zł plus 700 zł, które zebraliśmy wiosną. I dodała: „17-tego wracam do Konga. Proszę, nie zapominajcie mnie przed Panem. S. Liliosa CSSJ ”.
3. Dziś o 11:00 odbędzie się spotkanie tegorocznych bierzmowanych z klas I (po gimnazjum) i ich rodziców.
4. W najbliższy wtorek o 19:00 odbędzie się obowiązkowe spotkanie kandydatów do bierzmowania z VIII klas Szkoły Podstawowej.
5. W poniedziałek przypada wspomnienie św. Męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa.
6. We wtorek przypada 80. rocznica napaści Sowieców na Polskę. Pamiętajmy w modlitwie o ofiarach czerwonej – komunistycznej zarazy.
7. W środę będziemy obchodzili wspaniałe święto św. Stanisława Kostki, patrona Polski, patrona dzieci i młodzieży, jednego z najpiękniejszych Polaków. W „Oblubieńcu” znajdziemy część dawnego życiorysu św. Stanisława z nieznanymi szczegółami jego życia i dokonań.
Z okazji tego święta, jak co roku, będziemy przeżywali tzw. Triduum św. Stanisława Kostki. W planie: w poniedziałek o 16:00 – zawody sportowe w szkole; we wtorek o 16:00 – bieg sprawnościowy w szkole; w środę o 18:00 – Msza św. i rozdanie nagród w kościele.
8. W piątek przypada wspomnienie św. Męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy, a w sobotę – święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.
9. W imieniu duszpasterzy i parafian zapraszamy na nadzwyczajne obchody 100-lecia Parafii Świętej Rodziny w Pankach – w dniach 20-22 września.
10. Natomiast w następną niedzielę na 20:00 zapraszamy na Mszę św. ze św. Janem Pawłem II, nabożeństwo różańcowe i modlitwę przez jego wstawiennictwo w intencjach osobistych, rodzinnych i wspólnotowych.
11. W najnowszym numerze „Niedzieli” polecamy ciekawe artykuły o zawodzie dziennikarskim, szczególnie wywiad z Krzysztofem Ziemcem oraz tekst o młodzieżowym patriotycznym konkursie filmowym.
12. Dziękujemy tym, którzy złożyli ofiary na utrzymanie cmentarza i na renowację kościoła – 150 zł (Zofia Tukaj).

Wręczycka modlitwa ze św. Janem Pawłem II

"Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie złorzeczą, i błogosławieństwem ziemię zdobywają".(Homilia, Sopot, 1999 r.)
"Szukałem jedności ze wszystkich mych sił i będę kontynuować to aż do końca".

(Cytat powyżej: Przemówienie, Rumunia, 1999 r.)

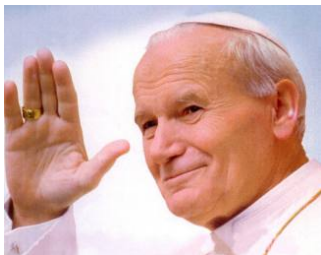
"Polska jest matką szczególną.

Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci.

Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi.

Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej".

(Przemówienie na Okęciu, 1983 r.)



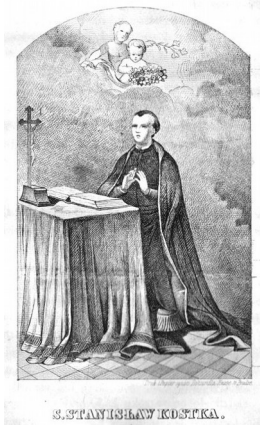
Wszystkie wyżej cytowane myśli są autorstwa św. Jana Pawła II, do którego od kilku miesięcy w naszym kościele w sposób szczególny się modlimy 22 dnia każdego miesiąca. Tak też będzie w przyszłą niedzielę, 22 września, kiedy to o 20:00 będzie celebrowana Msza św., po niej o 21:00 różaniec, zakończony o 21:37

(w godzinie Jego śmierci) modlitwą do św. Jana Pawła II.

Zgromadźmy się licznie, aby we wspólnocie Kościoła modlić się w intencjach osobistych oraz o oczyszczenie i uświęcenie Kościoła, a w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych w Polsce, także w intencji wewnętrznego pokoju i jedności w naszej Ojczyźnie. My, Polacy, w św. Janie Pawle II mamy potężnego orędownika za nami w Niebie. Mahatma Gandhi trafnie ujął istotę pokoju: „Nie ma drogi do pokoju. To pokój jest drogą.” Ja staram się pamiętać, że „wrogość wobec człowieka jest wrogością wobec Boga, bez względu na to, jak ją sobie ktoś usprawiedliwia”. (ks. Dariusz Piórkowski SJ).

Anna Knopik

Żywot św. Stanisława Kostki, wyznawcy **napisany przez ks. Franciszka Sakkini, Jezuitę** **fragmenty**



Zaledwo dziesięć miesięcy strawił Stanisław w zakonie ojców Jezuitów w Rzymie, w tym krótkim jednak czasie, niezmordowany w swym powołaniu, wzniósł się po szczeblach pobożności do najwyższego jej szczytu, do którego drudzy przez długi lat szereg przechodzić muszą. Wtedy właśnie przybył z Dylingi do Rzymu św. Piotr Kanizjusz prowincjał, kapłan pięknie wykształcony w nauce teologicznej. Ojcowie Jezuiti zobowiązali go, by w treści ascetycznej przemówił do nowicjuszków w kolegium św. Andrzeja. Zgromadziła się zatem cała młódź zakonna dnia pierwszego

sierpnia z obu domów do tego kolegium, na słuchanie zbawiennej nauki. Kanizjusz, mąż oświecony i pobożny, rozwinął mowę swoją o życiu zakonnym, podnoszącym młode umysły i serca do wyższej świętobliwości, zachęcał każdego nowicjusza oddzielnie, by sobie obrał jednego z patronów świętych, na każdy miesiąc, na którego cześć odmawiałyby każdego dnia pewne modlitwy. Dodał Kanizjusz, że każdy winien żyć tak nabożnie, jak gdyby tego miesiąca żywota miał dokonać. Po skończonej przemowie, Stanisław powiedział swej braci, że ta mowa szczególnie do niego się stosuje, iż on w tymże miesiącu sierpniu swe życie niezawodnie zakończy.

Przełożony wyznaczył mu na miesiąc sierpień za patrona św. Wawrzyńca męczennika. W dniu uroczystym swego patrona, dziesiątego sierpnia przypadającym, prosił Stanisław by mu pozwolono na cześć Wawrzyńca świętego odbyć niektóre ćwiczenia duchowne, ale że pobożny młodzieniec objawił zbyt ostre martwienie się, ograniczono go usługiwaniem w kuchni przez ten dzień, i okazywaniem głębokiej pokory i miłości ku nowicuszom. Dnia 12 sierpnia dostał febrę, zrazu lekkiej, kazano mu położyć się w łóżku, on przeżegnawszy pościel z radosnym uśmiechem powiedział: "Jeśli się Bogu spodoba bym więcej z niego nie wstał, zgodzę się z Jego najświętszą wolą". Wzmagała się potem coraz silniejsza gorączka, właśnie jakby się stał uczestnikiem owych płomieni, które św. Wawrzyniec patron dla niego wyznaczony ponosił. Podczas choroby odwiedził go Klaudiusz Aquaviva z niektórymi ojcami; Stanisław wyjawiał mu tajną swą modlitwę do Najświętszej Maryi Królowej niebios, za wstawieniem się Wawrzyńca św. uczynioną, by w dzień uroczysty Jej wniebowzięcia, swe zakończył życie, i ma niepłoną nadzieję, że prośba jego będzie wysłuchaną. Tak się też stało. A chociaż zrazu paroksyzm febrę był słaby, to jednak za trzecim paroksyzmem śmierć nastąpiła, której żadne niebezpieczeństwo nie ukazywało. Gdy w wigilię wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi rano prześcielano mu łóżko, on dzięki czyniąc Bogu i ojcom Jezuitom za troskliwość około siebie podjętą, rzekł, że już z niego nie wstanie, bo tej nocy odda Zbawicielowi ducha swojego. Ojcowie wierzyć temu nie chcieli, wszakże po południu wzmogła się gorączka, a później zimny pot nastąpił; widząc to ojciec Facjusz, rzekł, że się wyrazy Stanisława sprawdzają, że śmierć niezawodnie nastąpi. Nagłe sił żywotnych wątplenie widoczniej dowodziło jego przepowiedzenia. Kiedy już dla Stanisława ostatnia dobijała życia godzina, prosił, by go na ziemię złożono; nie chciał tego zrazu pozwolić przełożony, lecz gdy chory ponowił swoje żądanie, rządca kolegium kazał, by według życzenia z materacem złożyć go na ziemi. Tak leżąc żądał, by go na drogę wieczności opatrzone świętymi Sakramentami; przyjął je nabożnie z wielką dla duszy swej pociechą, a na modły kościelne nad nim czynione on sam z uwagą odpowiadał. A kiedy przyniesiono Najświętsze Ciało Zbawiciela, obecni ojcowie ze zdumieniem widzieli usta jego z wielkiej radości, na widok ukochanego Jezusa, bardzo pięknym rumieńcem okryte; i w tej chwili rzekł do ks. rektora Stanisław: "Czas jest krótki". Ks. rektor odpowiedział słowy apostoła: "już jest ostatek czasu"; on dodał: "byśmy pospieszylim". Od tego momentu skrętniej gotował się na śmierć, powtórzył spowiedź, potem czule przeproszał ojców i prosił ich o przebaczenie swoich jakich bądź uchybień, które mógł popełnić, acz w krótkim czasie swego u nich pobytu; a z tak szczerym wynurzeniem mówił, jakby czyny jego były niemoralne. Modląc się gorąco do Boga i świętych patronów swoich, prosił o wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa, z wielkiej miłości całował postacie świętych ran Jego, a trzymając Go w ręku, rozrzewniony, dziękował Mu za łaski odebrane, za dar stworzenia i okupu; że go z dobroci swej do świętego powołał zakonu; prosił Go, by przemazać raczył wszystkie jego usterki w życiu popełnione, ducha swego w Jego ręce polecając. Podobnie obrazek Najświętszej Panny, ile wtedy zdołał, czule ucałował. Żądał potem by mu odczytano imiona świętych patronów, których mu na początku każdego

miesiąca w czasie próby zakonnej wyznaczano. Błagał ich aby się przyczynili za nim do Boga. A kiedy już wszystkiego dopełniono, według zwyczaju zapytał go ojciec duchowny, czyli jeszcze jaka wina nie ciąży na jego sumieniu, odpowiedział: "już nie"; potem, czyli jest gotów iść za głosem Boga wołającym go. Wdzięcznymi bardzo rzekł słowa: "gotowe serce moje Boże, gotowe jest serce moje". Tak religijnie i pobożnie przygotowany, trzymając w jednej ręce różaniec, a w drugiej świecę poświęconą; najświętsze imiona Jezusa i Maryi wymawiając, wznosił się ten anioł ziemski z lilią dziewiczą w ręku, w osiemnastej swojego życia wiosnie, dnia 15 sierpnia 1568 roku o godzinie trzeciej po północy, do wiecznej szczęśliwości. Zgon Stanisława był tak lekki i nieznaczny, że duch jego opuszczając ciało zostawił oczom jego jakby jeszcze żywą jasność, a na ustach miłą postać rumieńca, że przy nim stojący nie mniemali, by już życia dokonał. A kiedy ten święty młodzieniec miał ostatnie oddać tchnienie i przymrużył oczu jakby do zaśnięcia, ujrzeli obecni ojcowie na twarzy jego malującą się radość niespodzianą, wesołe spojrzenie i warg poruszenie, właśnie jakby miłym uśmiechem okazać chciał jakąś rozkosz nadzwyczajną; stąd więc wnoszono, że miał rzeczy niebieskich widzenie, że Najświętsza Panna z niebiany objawiła mu się przy zgonie.

Wczesna śmierć Stanisława i świętobliwość jego, rychło nabrała po całym Rzymie rozgłosu; wnet ojcowie Jezuiti z domu profesów i z kolegium zgromadzili się do domu św. Andrzeja na uczczenie świętych zwłok jego. Jakoż starsi nawet ojcowie na klęczkach całowali ręce i nogi jego. Ale i mieszkańcy Rzymu tłumnie schodzili się dla odwiedzenia ciała anielskiego młodzieńca. Święte Stanisława zwłoki złożone w trumnie drewnianej, po upływie dni przepisanych z uroczystym nabożeństwem pochowano w grobie domu św. Andrzeja, i on pierwszy ciałem swym uświęcił to miejsce dla innych ciał swej braci. Przez kilka lat zwłoki Stanisława świętego nie uległy skażeniu, a Bóg wszechmocny świętobliwe życie jego rozstawić raczył rzadkimi cudami, które tu pokrótce skreślimy.

Po zgonie swym Stanisław wyjednał u Boga dla Pawła brata swego łaskę, przez którą on życie światowe zamienił na szczerą pokutę i wielką pobożność. Dowiedziawszy się Paweł o głośnej sławie świętobliwości Stanisława, z którym w Wiedniu srogo się obchodził, ciężko zabolał nad swą nieroztropnością, a niewinnie prześladowanym Stanisławem; ze szczerą skruchą za swe grzechy jał się ostrej pokuty; pościł, modlił się, kornym i skruszonym sercem często czynił spowiedź sakramentalną i do stołu Pańskiego nabożnie przystępował; pomiędzy ubogich hojną rozdawał jałmużnę, on sam ubogi żywot prowadził. Prócz tego przekazał znaczną sumę w Praszniczu swych dobrach na wystawienie kościoła i klasztoru dla ojców Bernardynów. Duchem prawdziwej pobożności zagrany, prosił ojców Jezuitów, aby go przyjęli do swego zakonu. Częsta a usilna prośba jego, jako też uwaga na świętego Stanisława brata jego i na pobożny Pawła żywot, skłoniły ks. Klaudiusza Aquaviva, generała zakonu, że pozwolił przyjąć go do zakonu Towarzystwa Jezusowego. Paweł owym zezwoleniem wielce ucieszony, nie tracąc czasu pojechał do Piotrkowa dla załatwienia w sądach spraw swoich; lecz tu nagłą i gwałtowną ujęty słabością, szczęśliwie dokonał pobożnego żywota swojego. Na wieść o śmierci Pawła zewsząd zjechała się szlachta, zgromadził się też liczny lud do Piotrkowa na pogrzeb zwłok

jego, i wszyscy mówili, że zwłoki jego rokowały pewne świętobliwości znamiona.

W roku 1602 Anna Teodora de Lignivill we Francji, niemniej zacnym urodzeniem jak cnotą świetna, wypita podany sobie napój, przez ludzi złośliwych i bezbożnych trucizną zaprawiony; trucizna wywierając swój skutek, bliskim zgonem zagroziła Teodorze, i już ją świętymi zaopatrzone Sakramentami. W tym samym dniu, w którym lekarze już zwątpili o życiu chorej, powrócił z Rzymu jej brat rodzony, kapłan z Towarzystwa Jezusowego; przywiózł z sobą obrazek bł. Stanisława, podał go już prawie konającej siostrze, i kazał, by mocną ufność położyła w przyczynie św. młodzieńca. Teodora nadzieją ożywiona, kazała zanieść się do kościoła, bo trucizna odjęła wszelką władzę w jej nogach; podczas odprawianej Mszy św. na jej intencję, gdy kapłan podnosił Najświętszą Ofiarę, Teodora nagle uczuła w swym ciele powrócone wszystkie siły; odzyskawszy pierwsze zdrowie, wstała od razu, i po skończonej ofierze Mszy św. udała się do swego domu, wielbiąc Boga cudownego w św. Stanisławie.

Katarzyna Kostka z familii św. Stanisława, przy porodzie dziecięcia wielkim uciskiem przez trzy dni dotykana, skoro uczyniła ślub, że odwiedzi grób św. Stanisława, poleciwszy się jego opiece, z podziwem i radością wszystkich natychmiast szczęśliwie została rozwiązana. Stanisław Wapowski, jej mąż, kasztelan przemyski, wdzięczny za odebrane dobrodziejstwo, odwiedził grób św. Stanisława, uczynił spowiedź, przyjął św. Komunię, i dopełnił ślub złożeniem złotego łańcucha na grobie jego.

Nie wyliczamy tu innych bardzo ciężkich chorób, utratą nawet życia groźących, od których Bóg wszechmocny za przyczyną świętego Stanisława, zwłaszcza w narodzie polskim, rozmaite osoby nagle uzdrowić raczył. – Nie możemy wszakże pokryć milczeniem objawu, którym ten święty nasz patron widocznie przybył w pomoc narodowi polskiemu, podczas chocimskiej potrzeby. W roku 1622, za panowania Zygmunta III, Osman sułtan turecki zagroził całemu chrześcijaństwu zniszczeniem, i w tym zamiarze zgromadził niezliczone swe wojska z Europy, Afryki i Azji, oprócz tego przyzwał do wojennego współnictwa Chana tatarskiego i ku polskim przyciągnął granicom. Nie przeląkł się wcale król Zygmunt doniesieniem o nadciągniętych hordach barbarzyńców, ale po staropolsku, ufny w ramię Boże, wezwawszy wstawienia się Najświętszej Panny i św. Stanisława Kostki, wysłał czym prędzej niewielką liczbę polskich zastępów, na wstrzymanie napływu nieprzyjaciela, póki on sam z wojskiem nie nadciągnie. Jakoż, kiedy Polacy mieli już zwodzić bój pod Chocimem, Stanisław Kostka widocznie ukazał się w powietrzu nad polskim rycerstwem, i tak walne sprawił zwycięstwo, że zamieć turecka tył podała, zostawiwszy na poboju 60000 bisurmanów, a pokój z korzyścią dla Polski został zawarty.

Za Jana Kazimierza, Chan tatarski najechał Polskę w 15000 pohańców, i już miasto Lublin otoczył; król całą noc strawił na modlitwie w kościele przed wizerunkiem św. Stanisława Kostki, i uczynił ślub przed rozpoczęciem bitwy, że ten obraz jego złotą ozdobi sukienką. Tej samej nocy, w której się król modlił, szyki nieprzyjacielskie ujrzały w powietrzu wielką jasnością otoczonego młodzieńca w sukni jezuickiej; i w dniu następnym w boju porażone ucieczką się ratowały, a Lublin został oswobodzony.

Intencje Mszalne

Niedziela 15.09 – XXIV Niedziela w Ciągu Roku

8:00 † Helenę i Józefa Majchrzaków, Władysława, Aleksandrę i Franciszka Chadrianów, Eugeniusza Klepuszewskiego

10:00 † Bartosza Flaka (8 r.)

12:00 Za parafian

17:00 † Bogusława Popławskiego od rodziny Gawlików

Poniedziałek 16.09 – wspomnienie św. Męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

18:00 1.) † Eugeniusza Kozaka (r.)

2.) † Adriana Zielonkę z okazji 18. urodzin

Wtorek 17.09

17:00 † Józefa Janika od siostry Kingi z rodziną

18:00 † Helenę Syguda od córki Marii z rodziną

Środa 18.09 – święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, Patrona Polski

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) † Stanisławę (1 r.) i Kazimierza Pilarzów, Lucjana, Eufrozynę i Janinę Soluchów

3.) † Stanisławę Dąbrowską od koleżanek i kolegów z Wydziału Rachunkowości i Finansów oraz Wydziału Płac w oddziale częstochowskim ZUS

4.) † Weronikę Florek od rodziny Soluchów

5.) † Michała Razika od Moniki Łasińskiej z córką

6.) † Bronisława Staszczyka, Władysławę i Stanisława Matysiaków, Krystynę Lamik, Juliannę i Antoniego Olszewskich, Helenę i Jana Oziębałów, Jana i Juliannę Misztalów, Jerzego Borowskiego, Henryka Kurzacza

7.) † Janinę, Władysławę, Franciszka Badorów, Mariannę, Kazimierza, Julię, Stanisława Wałęgów, Walerię, Józefa Patyków, Julię Witt, Anę Wróbel i Lidie Rybak

Czwartek 19.09

7:00 † Weronikę Florek od uczestników pogrzebu

18:00 † Leszka Michalika od szwagierki Agnieszki z rodziną

Piątek 20.09 - wspomnienie św. Męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy

18:00 1.) † Romana Pawlaka (24 r.), Zdzisława, Stanisława, Eleonorę i Marka Pawlaków, Tadeusza i Franciszkę Rybaków, Stanisława Tekłaka

2.) O Boże błogosławieństwo i opiekę świętych patronów dla Sabiny z okazji 75. urodzin

18:40 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)**
od 20:00 do 21:00 – **Adoracja prowadzona**

Sobota 21.09 – święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

9:00 Msza św. Maryjna

† Józefa Janika od chrześnicy Alicji

18:00 † Bolesława (r.), Wandę i Ryszarda Rokosów

Niedziela 22.09 – XXV Niedziela w Ciągu Roku

8:00 † Włodzimierza (10 r.), Mariannę i Stefana Lamików

10:00 † Edmunda Starka (5 r.), Bronisława i Pelagię Starków, Józefę, Antoniego i Lucjana Kowalów, Romana Januszko, Mariannę, Romana i Jana Zacharewicz

12:00 O Boże błogosławieństwo dla Zenobii Kurzac z okazji 90. urodzin

17:00 † Stanisława Sygudę (2 r.), Aleksandrę Kokot-Sygudę

20:00 Msza św. ze św. Janem Pawłem II

21:00 Nabożeństwo różańcowe

21:37 Modlitwa przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty),

18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 7:15; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 10:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – poniedziałek o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – piątek o 16:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – pierwszy piątek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku

od 17:00 do 19:20 i w soboty od 11:00 do 12:00 oraz na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881